

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

**N<sup>o</sup> 236.** — W Sobotę dnia 8. Października 1836.

### Wiadomości zagraniczne.

*A n g l i a .*

Z Londynu, d. 27. Września.

Sławna śpiewaczka Malibran Garcia już nie żyje; umarła w piątek wieczorem w Manchester, gdzie, chociaż już bardzo niezdrowa, miała jeszcze udział w tamecznej uroczystości muzycznej, i po dziewięciodniowej chorobie w 28wym roku życia swego, poszedłszy niedawno temu po raz drugi za mąż za wirtuożę na skrzypcach Beriota skonała.

Kuryer powiada: Ostatnią rewolucją w Lizbonie nie wszyscy pochwalili, a po za mury stolicy bynajmniej się nie rozciągnęła. Ile nam wiadomo, żadne inne miasto nie miało w tém udziale, a w Porto d. 11. wieczorem jeszcze spokojność zupełna panowała. Dnia 1. Listopada spodziewano się zagajenia Korteżów. Listy nadeszłe z Lizbony nie zawierają tak pomyślnych doniesień, jakie w niektórych dobrze zawiadamianych miejscach odebraliśmy. W tych bowiem zapewnijają, że postać rzeczy w Portugalii daleko pomyślniejsza i że ludność daleko spokojniejsza, aniżeli się tego spodziewać można było. Z Falmouthu odebrał Globe z dnia 24. Września następujące pismo: Wiadomości doszły nas przez „Tyriana“ zbijają pogłoskę, jakoby Donna Marya szukać miała schronienia na pokładzie eskadry an-

gielskiej. Lecz mocno na nią nalegano, aby to uczyniła, a czas wykaże, czy ci doradcy byli jej prawdziwymi lub też fałszywymi przyjaciółmi. Xiążę Terceira z swoją małżonką i Hrabia Carvalho przeciwnie schronili się istotnie na pokład okrętu angielskiego „Malibran“, i obiegała także pogłoska, że i inni członkowie przeszłego Ministerium to samo uczynili, lecz skończyło się na pogłosce. Lizbona dość była spokojna. Lepsza część ludności nie pochwałała zawczesnego ogłoszenia konstytucyi z 1820. roku, do czego oczywiście Pinto Basto skłonił, i w istocie przy odplynięciu staku przewozowego bardzo było blisko wybuchu kontrewolucyi na rzecz starych Korteżów i przeszłego Ministerium. Wieczorem pierw ludzie obydwóch stronnictw strzelali do siebie pod Belemem, ale o wypadku całkowitym nie wiadomo. Domyślają się, że dwa regimeta strzelców przywiązano do dawnej administracyi, albo że się z pospólstwem, albo z inném wojskiem poróżniły. W innym piśmie z Falmouthu wyrażono: Gdy „Tyrian“ z Lizbony odpływał, bardzo się zmniejszył zapal dla konstytucyi z 1820. roku i reakcyja nastąpiła. Wszyscy dawniejsi Ministrowie szukali schronienia na pokładzie angielskich wojennych okrętów. Xiążę Terceira znajduje się na pokładzie okrętu „Talavera“. Względem nikogo nie dopuszczono się gwał-

tu i spodziewają się z pewnością, że sprawa portugalska niezadługim czasem tak będzie załatwiona, jak tego tylko najgorliwsi przyjaciele wolności życzyć sobie mogą.

Jeżeli doniesieniom tutejszych dzienników zaufać można, rząd angielski czyni przygotowania na wszelkie mogące nastąpić wypadki. Morning-Post donosi w tym względzie, że Admiralicja już wręczyła rozkazy kilku w Plymoucie i Portsmoucie na kotwicy stojącym okrętom wojennym, aby niezwłocznie do Lizbony popłynęły, i że jeszcze podobne rozkazy wydane być mają innym okrętom, stojącym w Sheernessie i Chathamie. Nadto mają mieć znaczny oddział żołnierzy morskich w pogotowiu, aby się ci w razie potrzeby na wybrzeże portugalskie udać mogli. Posłowi angielskiemu w Lizbonie, Lordowi Howardowi de Walden, przesłano zaraz po odebraniu wiadomości o wypadkach dn. 8. i 9. depesze a nadto wyprawiono nadzwyczajnego gońca do Lizbony w skutek rady gabinetowej odbytej dn. 21. O zdaniu Ministerium naszego względem wypadków Lizbońskich dzienniki ministeryalne w ogólnych tylko donoszą wyrazach, i z tych doniesień tyle tylko wnosić można, że na rewolucyą tę niechętnym spoglądają okiem. Obawiają się, żeby dotychczasowy wpływ Ministerium angielskiego, który w ostatnich czasach już i tak znacznie się zmniejszył, całkiem nie ustał, jeżeli przyjaciele konstytucyi z 1820. r. takową utrzymać zdołają. Podstawa jej albowiem jest tego rodzaju, że wpływ obcy jest niepodobny. Ogranicza ona bardziej, niż którakolwiek inna konstytucya czynności Króla i administracyi, ile władzę ludu ustalić pragnie.

Xiążę Brunświcki Karol wrócił do tutejszej stolicy z Manchester, gdzie był na uroczystości muzycznej. Słychać, iż zabawi tu czas niejaki.

Eskadra przeznaczona do ćwiczeń morskich, i zostająca pod dowództwem Kontr-Admirala Pana Charles Paget, jest spodziewana w Cove of Cork, gdzie wszystkie okręty mają się zebrać.

### Hiszpania.

Z Madrytu, d. 17. Września.

Zaciąg 50,000 ludzi do wojska i urządzenie gwardyi narodowej ruchomój, idą z większym niż dawniej pospiechem. Rząd zajmie się oraz obmyśleniem potrzebnych funduszów, Mendizabal zaciąga pożyczkę 30 milionów realów.

Chociaż rząd nie wydaje paszportów do wyjazdu za granicę, wiele jednak osób wynosi się z Hiszpanii,

Wypadki w Lizbonie sprawiły tu mocne wrażenie, i powiększyły przykre położenie naszego Ministerium.

Infant Don Francisco de Paula chciał z małżonką swoją wyjechać do Francyi, lecz Ministerium odmówiło mu paszportu.

### Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 20. Września.

Rossyjska korweta „Ameryka“ popłynęła ztąd dnia 17. b. m. do Petersburga z piękną i kosztowną biblioteką, oraz wszystkimi zbiorami zmarłego Hrabiego Suchtelen, Posła Cesarsko-rossyjskiego przy dworze tutejszym.

### Niderlandy.

Z Hagi, dnia 22. Września.

Staats-Courant donosi, iż Hrabia Schim melpennink, z powodu nadwątlonego zdrowia, został uwolnionym od obowiązków sekretarza Stanu, któremi tymczasowie zajmuje się Minister spraw wewnętrznych, Pan Doorn.

Handelsblad zapewnia, iż nie zachodzi najmniejsza obawa, aby z powodu cła w Jawie mogły wyniknąć zatargi między Niderlandami i Anglią, i że owszem spodziewać się trzeba załatwienia wkrótce tej okoliczności z zobopólnym zadowoleniem.

### Włochy.

Z Rzymu, dnia 17. Września.

(Gaz. Powsz.) — Zdaje się obecnie potwierdzać, że rząd zamyśla o ulaskawieniu wszystkich więźniów, którzy przeciwko rządowi wykroczyli. Każdemu ma być pozostawiona wolność pozostania w swoim więzieniu albo udania się do Brazylii, gdzie się starać będą, aby pozbawieni majątków utrzymanie swoje tamże znaleźli. Słychać, że wielu już skłoniło się do tego przedstawienia i rodziny swoje o tém zawiadomiło. Ten czyn łaski, poprzedzony przykładem pięknym Cesarza austriackiego, który mu przywiązanie jego włoskich poddanych zapewnił, sprawi i tu zapewne pomyślny skutek.

### Galicya.

Ze Lwowa, dn. 27. Września.

Na rok szkolny 1837 Rektorem Uniwersytetu Lwowskiego obrano Jana Stiehera, Doktora Filozofii, C. K. Radcę Rządu krajowego i Prokuratora Kamery w Krolestwie Galicyi i Lodomeryi.

Z dnia 24. Września.

My Ferdynand Piérwszy, z Bożej Łaski Cesarz Austriacki; Król Węgierski i Czeski, tego Imienia Piąty, Król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi; Sławonii,

Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; Arcy-Xiążę Austryjcki; Xiążę Lotaryński, Salcburski, Karynty, Karnioli, Wyższego i Niższego Szląska; Wielki Xiążę Siedmiogrodzki; Margrabia Morawski; Uxiążęcony Hrabia Habsburski i Tyrolski, i t. d. i t. d. — Wszém w obec i każdemu z osobna; wiernym Nam miłym, i w powszechności wszystkim poddanym Stanu: Prałatów, Magnatów, Rycérskiego i Miejskiego w Naszych Królestwach Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, oświadczamy Łaskę Naszę Cesarsko-Królewską i niniejszém najlaskawiej oznajmujemy, że z ważnych dobra pospolitego dotyczących się powodów, skłoniliśmy się zwołać Sejm powszechny w tych Królestwach, i takowy na dzień 17. Października roku bieżącego przeznaczamy. Aby więc ten Sejm należyty postęp ku pożądanemu wzrostowi tak tych Królestw, jako też i powszechnego Monarchi dobra uzyskać, oraz cel i koniec zamierzony osiągnąć mogli, Naszym wiernie najposłusznieszym Stanom Królest Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, wszém w obec i każdemu z osobna najlaskawiej i nieodzownie nakazujemy, by na dzień wyżej wyznaczony, a to w wieczór wprzódy we Lwowie znajdowali się a potem w dniu następującym zrana w miejscu przez Jego Królewiczowską Mość Naszego cywilnego i wojskowego Gubernatora Generalnego Arcyksięcia Ferdynanda, lub Jego zastępcę w rzeczonych Królestwach wyznaczyć się mającém, pewnie i nieuchybnie zebrałi się, tamże propozycje Sejmowe i co Naszém Imieniem przelożyć zlecimy, w najuniżeńszém posłuszeństwie wysłuchali, a przyjąwszy to do wiernych serc swoich, takowe powzięli postanowienie, jakiego Nasze, oraz w powszechności Królestw Galicyi i Lodomeryi w raz z Bukowiną i ich własne potrzeby wymagają, i któreby odpowiedziało Naszemu najlaskawszemu zaufaniu, którego to niniejszém nowy dowód Stanom dajemy. A chociażby niektórzy z wiernych najposłusznieszych Członków Stanowych dla ważnych przeszkód stawić się nie mogli, Obecni jednak zupełną moc postanowienia mieć mają, a nieobecni, równie jak Obecni, dopełnić to wszystko obowiązani będą. Nasze zaś Królewskie miasto Lwów stosowną do prawa liczbę osób z dostatecznym pełnomocnictwem na Sejm rzeczony wysłać ma — Dan w Naszém Cesarskiem główném i rezydencyjonalném mieście Wiedniu dnia dziewiątego miesiąca Sierpnia, Tysiąc Ośmset trzydziestego szóstego, a Państw Naszych drugo Roku. — (podp.) Ferdynand.

## Rozmaite wiadomości.

Lady Blessington. — Małgorzata Blessington słynie znakomitym rodem, wdziękami, rozumem, szlachetnością swoich uczuć i dowcipem; a najwięcej tém, że była przyjaciółką Lorda Byrona. Zajmowała ona najwznioślejsze miejsce w sercu poeiy, pomiędzy słodką Mary Chaworth, jego pierwszą kochanką, a groźną Małgorzatą Cogny, między Karoliną Lamb a piękną Hrabinią Guiccioli. Lady Blessington jedyną jest może z kobiet, która obudziła świętą i głęboką przyjaźń w tym dziwnym człowieku, w tym szczytnym wieścuzu, w tym szalonym studencie, który łączył w sobie charakter wielkiego pana i dziennikarza, mieszaninę gminu i klass wyższych. Lady Blessington była aniołem stróżem Byrona. W ciągu ich stósunków przyjaźni codzień prawie kąpała ona burze nim miotające, uzdrawiała go z nudów i niesmaku, uspakajała boleści gwałtowne téj duszy czynnej, ruchliwej, niczém inném tylko swojemi łzawemi oczyma, swoją postacią pogodną, cichą, tętnącą dobrocią i słodyczą. Don Juan i Czajld Harold, te rozpustne, sawolne dzieci, te przesyccone libertyny, nawczyli się od niej szanować i kochać kobiety.

Drogość czasu. Ludzie myślący, czynni, którzy poświęcili życie swoje bądź dla sławy, bądź dla dobra ogółu, nadzwyczajnie oszczędni byli w roztrwaniu czasu. Znany z dzielności swojej Lord Brougham, pracując częstokroć do północy w parlamencie, wstaje zawsze o 4. rano. Dr. Marther, nie chcąc ani chwili czasu nadaremnie stracić, napisał na drzwiach swego gabinetu: „Kto tu przychodzi niech krótko bawi.“ Na drzwiach pracowni uczonego Skalligera czytano napis: „*Tempus meum, est ager meus*“ Ulubioną maxymą Szekspira były, te wyrazy: „Czas nadto jest drogi, aby go przegadać.“ Lord Byron przyjaciół nazywał złodziejami czasu. Pewien stary prokurator z Chatelet zwykł był temi słowy zbywać natrętnych klientów: „Kochani przyjaciele, straconego czasu nie można włożyć w rackunek;“ a ulubioną dewizą pewnego księgarza jest: „Czas, to kapitał!“

### OBWIESZCZENIE.

Pobor cla brzegowego od 1go Stycznia 1837 aż do końca Grudnia 1839 tu w Poznaniu drogą publiczną l cytacyi najwięcej dającemu wypuszczony być ma.

Tym celem termin licytacyjny na dzień 31. Października r. b. przedpołudniem o godzinie 10tej w ratusznej

sali sesyonalnej naznaczonym został, na który chęć dzierżawienia mających z tém wzywamy nadmienieniem, iż każdy do licytowania przystąpić chcący, kaucyą 200 talarow złożył jest obowiązany.

Warunki licytacyjne w czasie godzin służbowych w Registraturze naszej przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 6. Lipca 1836.

M a g i s t r a t.

Z odwołaniem się do doniesienia mego z dnia 19. Maja r. b. uwiadomiam niniejszém Szanowną Publiczność, iż handel mój strojów damskich zaopatrzylem w wszelkie nowości paryskie, stosowne do obecnej pory roku, i skład mój na ostatnim jarmarku lipskim jak najdokładniej uzupełniłem.

C. J a h n,  
w Poznaniu, w rynku Nr. 52.

#### DONIESIENIE.

Na Grobli Nr. 8. stoi pewna ilość pięknego suchego prosto łupanego dębowego drzewa w kłostach, sążen po 19 Złp., do sprzedania.

J. O b s t.

### Ernest Weicher,

przeniósłszy z rynku Nr. 82. na Wilhelmowską ulicę pod Nr. 175. swój handel korzeni, wina, tabaki i papieru i połączywszy z nim

fabrykę likierów i wódki, poleca takowy względem szanownej publiczności.

Poznań, dnia 5. Października 1836.

## Handel towarów jedwabnych i artykułów mody wdowy Koenigsberger,

w starym rynku Nr. 91.

odebrał w téj chwili właśnie transport towarów z jarmarku Lipskiego, składających się z najnowszych gładkich i w desenie materyi jedwabnych, jakoteż z mnóstwa ulubionych zimowych materyi, jako to z tybetów, Maria de Gloria, Etoffe de Minorca i t. d. i t. d.

### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 5. Października 1836.

	Tal.	šgr.	ten.	do	Tal.	šgr.	ten.
Pszenica . . .	1	7	—	—	1	8	—
Żyto . . .	—	21	—	—	—	22	—
Jęczmień . . .	—	15	—	—	—	16	—
Owies . . .	—	12	—	—	—	13	—
Tatarka . . .	—	18	—	—	—	18	6
Groch . . .	—	25	—	—	—	26	—
Ziemiaki . . .	—	7	—	—	—	9	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	23	—	—	—	24	—
Słomy kopa à 1200 ff. . .	2	25	—	—	3	15	—
Masła garniec . . .	1	22	—	—	1	25	—
Beczka spirytusu . . .	16	—	—	—	16	15	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 9. Październ. 1836. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 30. Września aż do 6. Października 1836.				
	przedpołudniem.	popołudniu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.
			chłopców.	dzieci wcząt.	pleci męsk.	pleci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Urbanowicz	—	2	—	2	—	—
W kościele farnym S. Maryi Magdaleny . . .	- Mans, Zeyland	—	1	—	1	2	2
S. Wojciecha . . . . .	- Kom. Barwicki	—	—	2	—	1	—
Bernardynów . . . . . (Parafia Sgo Marcina.)	- Prob. Kamieński	—	3	8	6	4	5
Franciszkanów . . . . . (Parafia Sgo Rocha.)	Kler. Femych	—	1	—	—	1	—
Dominikanów . . . . .	X. Przeor Scholz	X. Laferski	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	Subd. Schmidt	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Kandydat	Kandydat	4	6	3	4	3
W ewangelickim S. Piotra	Kandydat	Kandydat	—	1	—	—	1
W kościele garnizonowym	Kandydat	Kandydat	4	3	1	1	—
Ogółem . . .			15	20	13	13	11